

POSTANOWIENIE

22 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

na posiedzeniu niejawnym 22 maja 2024 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa P. S.

przeciwko Bank spółce akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę,

na skutek skargi kasacyjnej Bank spółki akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 28 listopada 2022 r., I ACa 730/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego postanowienia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Ustawodawca wyraźnie

redakcyjnie wyodrębnił przesłanki tzw. przedsądu od tzw. podstaw kasacyjnych unormowanych w art. 398³ § 1 k.p.c., którymi jest naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do przytoczonych przesłanek przedsądu, a rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o których jest mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Skarżący sformułował wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na jej oczywistą zasadność, dokonując – jak sam stwierdził – odwołania „do argumentacji zawartej w uzasadnieniu zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 72 § 2 k.p.c. w zw. z art. 73 § 2 k.p.c. oraz art. 381 k.p.c. (nb. 9-25 uzasadnienia niniejszej skargi)”. Według skarżącego, Sąd Apelacyjny oparł się na powołanych przez powoda spóźnionych dowodach, które w części nie powinny być uwzględnione w ramach kontroli instancyjnej, ponieważ zostały wytworzone po zamknięciu rozprawy przez Sąd pierwszej instancji. Skarżący podkreślił, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż powodowi przysługuje samodzielna legitymacja czynna do wystąpienia z powództwem o ustalenie i zapłatę, natomiast prawidłowa ocena okoliczności prowadzi do uznania, że brak legitymacji czynnej po stronie powoda powinien wywołać skutek w postaci zmiany wyroku Sądu pierwszej instancji, a powództwo powinno zostać oddalone w całości.

Skonfrontowanie uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z motywami wyroku Sądu Apelacyjnego nie pozwala wnioskować o oczywistej zasadności skargi. Problematyka dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym dowodów spóźnionych, które nie mogą być w skardze kasacyjnej skutecznie kwestionowane, została dostatecznie wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2019 r., II CSK 353/18, OSNC 2020, nr 6, poz. 51). Sąd Najwyższy zwracał już uwagę, że cele i istota „przepisów koncentracyjnych” różni się od funkcji przepisów o ograniczeniach dowodowych w toku postępowania. W istocie, przepisy

odnoszące się do koncentracji materiału dowodowego mają na celu zapobieżenie celowemu wykraczaniu poza ramy czasowe przyznane stronie w procesie, chociaż nie można wykluczyć, że sąd niekiedy dopuści dowód, wywołujący w subiektywnym przekonaniu jednego z oponentów pewne opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. W takim przypadku trzeba jednak uwzględnić, że niedopuszczenie dowodu mogłoby spowodować dla strony dostarczającej dowód ograniczenie do wysłuchania albo wywołać niepełność lub nieprawidłowość w zakresie ustaleń faktycznych. W takim wypadku zasada szybkości postępowania musi ustąpić prawu strony do bycia wysłuchanym.

W ocenie Sądu Najwyższego z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego można odczytać bez najmniejszej wątpliwości, że wyjaśnienie sytuacji prawnej powoda i jego byłej małżonki w kontekście powództwa o ustalenie i zapłatę, którego podstawa koncentruje się wokół zagadnień wadliwości konstrukcji umowy kredytu wspólnie podpisanej jeszcze podczas trwania związku małżeńskiego kredytobiorców, zostało wyczerpująco dokonane już przed Sądem Okręgowym. Ustalenie stanu faktycznego przebiegło w oparciu o dokumenty związane z tymi okolicznościami. Uzasadnienie przekonuje też niezbicie, że przedłożone Sądowi Apelacyjnemu dowody nie koncentrowały się wokół kwestii dotychczas niepodniesionych przed Sądem Okręgowym, lecz jedynie takich, które od początku starał się negować skarżący, aby doprowadzić do unicestwienia wydania rozstrzygnięcia, które nie będzie dla niego, jak w podobnych tego typu sprawach, korzystne.

Skarżący zdaje się również tracić z pola widzenia, że w orzecznictwie obecnie przeważa stanowisko, wyrażone m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z 19 października 2023 r., III CZP 12/23, zgodnie z którym stosunek kredytu jest stosunkiem zobowiązaniowym o charakterze pieniężnym; nie ma zatem charakteru zbliżonego do współwłasności, zaś przedmiot świadczenia w takim stosunku prawnym nie jest niepodzielny. Już te cechy łączącego kredytobiorców z kredytodawcą stosunku prawnego, mającego swe źródło w umowie kredytu, przemawiają, w świetle przedstawionych wyżej rozważań, za przyjęciem, że nie ma podstaw do uznania, iż kredytobiorca dochodzący przeciwko bankowi ustalenia nieważności umowy kredytu frankowego musi działać wyłącznie wspólnie z innymi

kredytobiorcami pod rygorem oddalenia jego powództwa z powodu niepełnej legitymacji procesowej czynnej. Kredyt został wprawdzie udzielony obojgu małżonkom, ale nie oznacza to, że jest to stosunek prawny, który może istnieć jedynie wobec wszystkich kredytobiorców jednocześnie i tylko w tym samym rozmiarze. Rzec ma się zatem odmiennie niż w przypadku stosunku współwłasności lub praw, do ochrony których stosuje się przepisy dotyczące współwłasności, a także odmiennie niż w przypadku praw podmiotowo niepodzielnych, jak prawo odkupu i pierwokupu. Przesłanki nieważności umowy kredytu mogą być różnie oceniane w stosunku do kredytobiorców, z których jeden może być przykładowo konsumentem, a drugi nie; w przypadku jednego z nich może zaistnieć wada oświadczenia woli powodująca nieważność, a wobec drugiego nie.

Przyjmowanie istnienia pełnej legitymacji czynnej tylko w sytuacji uczestniczenia po stronie powodowej pozostałych kredytobiorców w sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu, naruszałoby prawo do sądu zainteresowanego kredytobiorcy, uzależniając dopuszczalność i możliwość poszukiwania przez niego ochrony prawnej od stanowiska innej osoby, na które nie ma on wpływu. Poza tym, w razie przyjęcia potrzeby udziału wszystkich stron określonego stosunku prawnego w postępowaniu wszczętym na podstawie powództwa o ustalenie, o współuczestnictwie koniecznym można mówić tylko po stronie pozwanej (wwiązanie tych osób w spór sądowy nie wynika z ich woli, lecz z inicjatywy powoda), nie zaś po stronie powodowej. W świetle zasady dyspozycyjności, chroniącej wolność decyzji każdego podmiotu prawa cywilnego w zakresie realizacji przysługujących praw, nikogo nie można zmusić do „bycia powodem” w jakiegokolwiek sprawie. W sprawie wytoczonej przez jednego z kredytobiorców przeciwko bankowi, w której dłużnik domaga się ustalenia nieważności umowy kredytu, oznaczenie kręgu osób zaangażowanych w spór o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, należy do powoda, posiadającego interes prawny w tym ustaleniu, wyznaczający potrzebę powoda wystąpienia z roszczeniem przeciwko bankowi. Interes prawny powoda wyznacza zatem zakres przedmiotowy i podmiotowy powództwa, o którym mowa w art. 189 k.p.c. To powód decyduje o tym, czego i wobec kogo żąda,

a w konsekwencji o tym, wobec kogo zamierza wywołać skutek wynikający z zapadłego wyroku oraz jaki krąg podmiotów objąć prawomocnością tego wyroku. Jeśli kilka osób będących stronami stosunku prawnego zdecyduje się dochodzić wspólnie ustalenia nieistnienia danego stosunku prawnego, to współuczestnictwo nie będzie miało charakteru koniecznego, ponieważ w tym wypadku o wytoczeniu powództwa decyduje dążenie każdego z powodów do ochrony własnych interesów i nie można nikogo ochrony tej pozbawiać przez wymaganie, aby w procesie współdziałały z nim w charakterze strony powodowej inne podmioty będące stronami stosunku prawnego. W doktrynie wskazuje się, że rozwiązanie to wynika ze swoistej dowolności układu podmiotowego powództw o ustalenie, które pozostaje w związku z sygnalizowanym już podmiotowym zakresem powagi rzeczy osądzonej. W tych sprawach nie występuje rozszerzona powaga rzeczy osądzonej, a zatem zapadłe rozstrzygnięcie będzie skuteczne jedynie w stosunku do stron występujących w postępowaniu.

Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, że tak zwane procesy frankowe wykazują pewne procesowe odrębności szczegółowo wyjaśnione w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej (OSNC 2021, nr 9, poz. 56), w której Sąd Najwyższy podniósł, że na gruncie art. 385¹ § 1 k.c., niedozwolona klauzula umowna jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięta bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. Zgodnie z tą uchwałą sąd powinien uwzględnić wolę konsumenta i ustalić, czy został on należycie poinformowany o skutkach udzielonej zgody, przy czym zgoda ta może zostać wyrażona także w postępowaniu sądowym w sprawie o ustalenie nieważności umowy kredytu. Powinność pouczenia o powyższym uprawnieniu dotyczy jednak tylko tego konsumenta, który wystąpił z powództwem, a zatem przejawiał aktywność w poszukiwaniu ochrony prawnej przez niedozwolonymi klauzulami i tylko tego konsumenta będzie dotyczył zapadły w sprawie wyrok. Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z zasadą dyspozycyjności i zasadą rozporządzalności prawami podmiotowymi, wyłącznie do uprawnionego należy decyzja o wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Można oczywiście

rozważyć, czy mimo niewystępowania po stronie powodowej współuczestnictwa koniecznego, byłoby korzystne i celowe, z punktu widzenia ekonomii procesowej oraz interesów innych kredytobiorców, zawiadomienie ich przez sąd orzekający o toczącym się postępowaniu w celu umożliwienia im ewentualnego przystąpienia do procesu w charakterze interwenienta ubocznego samoistnego. W takiej sytuacji istniałaby możliwość pouczenia konsumenta o przysługujących mu uprawnieniach i odebrania od niego oświadczenia w przedmiocie abuzywności danej klauzuli, zaś moc wiążąca zapadłego wyrok rozciągnęłaby się także na tę osobę. Nie ma jednak *de lege lata* podstaw prawnych do tego rodzaju działania sądu z urzędu.

Zestawienie wyżej omówionych refleksji prawnych z treścią wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej nie prowadzi Sądu Najwyższego do konkluzji, że skarżący doprowadził w niniejszej sprawie do skutecznego wykazania kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które spowodowało wydanie oczywiście wadliwego orzeczenia. Motywy pisemne wyroku Sądu *meriti* nie potwierdzają, że dopuścił się on rozstrzygnięcia obarczonego doniosłą wadą, dostrzegalną bez pogłębionej analizy, na pierwszy rzut oka, dla wyposażonego w przeciętną wiedzę prawnika. Wniosek zredagowany przez skarżącego nie spełnia zatem wymogów stawianych skarżącemu w powołanym przepisie postępowania kasacyjnego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oraz – co do kosztów postępowania – art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. 2023 r. poz. 1964), orzeczono jak w postanowieniu.

A.W.

[ms]

